

SŁOWO O KONCEPTUALIZACJI PROBLEMÓW BADAWCZYCH W DYDAKTYCE ELŻBIETY FELIKSIAK

Elżbieta Feliksiak – absolwentka polonistyki oraz germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego (dodajmy, że studiowała także fizykę) – od końca lat 70. minionego wieku związała się wówczas z bardzo młodym ośrodkiem uniwersyteckim, funkcjonującym jako białostocka Filia Uniwersytetu Warszawskiego. Ośrodek w tamtych latach tworzył swoje struktury uniwersyteckie w oparciu o kadrę naukową UW, która dydaktyczne pensum zobowiązana była dzielić między warszawską uczelnię a jej białostocką Filię. Elżbieta Feliksiak wprawdzie przyjeżdżała na zajęcia do Białegostoku, a w konsekwencji całe swoje ówczesne pensum realizowała tylko na Filii UW i – jak się z czasem okazało – dzięki tej pełnowymiarowej formie zatrudnienia uzyskała możliwość objęcia bloku zajęć z zakresu literaturoznawstwa polskiego i powszechnego oraz realizowania ich we wszystkich formach dydaktyki uniwersyteckiej, to jest w formie ćwiczeń, konwersatoriów, seminariów i wykładów. Poza tym od samego początku jej zainteresowania badawcze, jak i praktyka dydaktyczna były ze sobą ściśle skorelowane, ogniskując się wokół teorii literatury i poetyki dzieła oraz historii literatury powszechnej. Przez kilka pierwszych lat incydentalnie prowadziła także ćwiczenia z historii literatury polskiej XIX wieku. Nawet wtedy, kiedy zajęcia te prowadzili już inni wykładowcy, Elżbieta Feliksiak jako interpretatorka praktykująca hermeneutykę nie rozstawiała się z kanonem literatury romantycznej czy też postromantycznej. Znane i cenione są zwłaszcza jej studia norwidologiczne, będące świadectwem zarówno zainteresowań badawczych, jak i efektem

świetnie wykorzystanego czasu pracy ze studentami, które – poza rozeznaniem w przyrastającej literaturze przedmiotu – wymagały oryginalnej konceptualizacji problemowej i przemyślanej strategii wykładu o dziełach wybitnych.

Poza rodzimą literaturą specjalizowała się w dwu innych literaturach europejskich, to jest w piśmiennictwie niemieckiego obszaru językowego oraz francuskiego (i frankofońskiego) – i trzeba w tym miejscu z całą mocą podkreślić, że jako badaczka (także dydaktyk, czego dowodzą autorskie spisy wymaganej literatury przedmiotu) nie ograniczała się li tylko do literatur „prymarnych”, literatur centralnej Europy, które kształtowały przez wieki model kultury europejskiej, a wraz z tym jej aksjologiczno-estetyczny paradygmat. Jako kontekst służyły Elżbiecie Feliksiak również inne („mniejsze” – jak mawiają na zachodzie Europy) literatury europejskie – z białoruską włącznie, zarówno miała na uwadze literaturę tę powstającą wewnątrz białoruskiej mniejszości na Podlasiu, jak i na samej Białorusi. W esencjonalnie skreślonej preambule sugerującej zakres problemowy zajęć konwersatoryjnych (*notabene* – w tej formule zajęć ze studentami obok seminarium magisterskiego czuła się najlepiej) „Arcydzieła literatury francuskiej na tle porównawczym” pisała:

Celem zajęć jest wprowadzenie studentów w krąg arcydzieł literatury francuskiej, których znajomość stanowi o naszej przynależności do kultury świata śródziemnomorskiego. Interpretacja i refleksja komparatystyczna skupi się szczególnie wokół związków między estetyką a sferą wartości ponadestetycznych w kontekście dziejów myśli i antropologii historycznej. (Wybrana literatura: E. Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w kulturze Zachodu*, t. 1–2, G. Lanson, P. Tuffrau, *Historia literatury francuskiej w zarysie*, A. Thibaudet, *Historia literatury francuskiej*, H. Friedrich, *Struktura nowoczesnej liryki*, F. Braudel i in., *Morze Śródziemne*)¹.

By uchwycić kwestię owej tytułowej konceptualizacji, należy przede wszystkim oprzeć się na obowiązującym wówczas na Filii UW programie teorii literatury oraz na najstarszych, do jakich udało mi się dotrzeć, ministerialnych rekomendacjach lekturowych z lat 1980–1982 z podziałem na przedmioty, które obowiązywały na studiach dziennych UW – i równolegle na Filii UW (najpierw 4-letniego, z czasem 5-letniego kursu polonistyki). Jakież był to program?

Polonistce, która zmaga się dzisiaj z przeregulowaniem administracyjnym studiów humanistycznych, z koniecznością tworzenia sylabusów mających być odpowiedzią na nieustannie

¹ Materiały programowe E. Feliksiak (UwB – kolejne cytaty pochodzą z tego samego źródła).

zmieniające się standardy kształcenia, program z lat 80. – o ironio! – na pierwszy rzut oka nie wydaje się pozbawiony kompetencji, także atrakcyjności, a przecież oceniając go z odległej perspektywy dnia dzisiejszego musimy zdawać sobie sprawę z momentu historycznego i realiów funkcjonowania nauki w PRL, z niszczyielskiego działania cenzury prewencyjnej, ze zmieniających się instrukcji i bezpośredniej podległości uniwersytetu jako instytucji władzom komunistycznym. Musimy zatem pamiętać, że wszystkie istotne decyzje w sferze nauki zależały wówczas od wszechmocnego czynnika politycznego, a ten posiadał liczne instrumenty nacisku na niepokornych akademików.

Przede wszystkim – program polonistyczny lat 80. był bardzo rozbudowany, wypełniony dużą liczbą lektur obowiązkowych, które nadto obudowane zostały tekstami oświeclającymi kontekstowo literacką i kulturową tradycję polskiego kanonu. Stykamy się w nim również z nadreprezentacją szkół krytycznych eksponujących z jednej strony model literatury jako praktyki językowej. Z drugiej zaś – z uświadomionej potrzeby ujmowania jej zjawisk w kontekście historiozofii. O ile kontekst historiozoficzny jest ze wszech miar słuszny, o tyle ówczesne preferencje miały charakter redukcjonistyczny i ideologiczny zarazem. Ów kontekst ograniczał się do materializmu filozoficznego, a w jego ramach – głównie do marksizmu. Natomiast ledwie w nim zostały uwzględnione inne, niemarksistowskie szkoły o kulturowo-estetycznej proveniencji. I tak sygnalnie w zestawie lektur pojawiła się ingardenowska fenomenologia dzieła literackiego (w programie wyszczególniony został tylko jeden artykuł, co rozumiem jako efekt ingerencji cenzury w stosunku do większości prac Romana Ingardena, a właściwie wcześniejszego pełnego zapisu na jego nazwisko), szczupło też reprezentowana była szkoła psychosocjologii, a jeśli już – to głównie zredukowana do podstawowych prac Zygmunta Freuda.

Gros piśmiennictwa naukowego z zakresu teoretycznoliterackiego odnosił się zatem do zjawisk skodyfikowanych przez szkołę formalną, strukturalną i semiologiczną, a aspekt ideologiczny reprezentowany był (o ironio!) nawet przez kilka tekstów Włodzimierza Lenina (choćby *O Tołstoju* z 1951 roku), choć pamiętajmy, że mamy już do czynienia z praktyką uniwersytecką lat 80., kiedy stopniowo odchodzono od sztandarowych „dzieł” literaturoznawstwa sowieckiego. Oczywiście w tym nurcie i jego pochodnych konsekwentnie zalecano w programie prace György Lukácsa, pojawiały się i inne swojsko brzmiące tytuły antologii krytycznych, choć przez moje pokolenie odbierane jako *déjà vu* wobec współczesnego literaturoznawstwa, które kolejny raz wchodzi do tej samej rzeki, propagując rozmaite koncepcje interpretacyjne na bazie postmarksizmu – jak na przykład antologia z 1979 roku *Marksizm w literaturze współczesnej*. Wykaz prac krytycznych

natomiast odwoływał się do koncepcji powstałych w latach 50. i 60. XX wieku; chodzi tym razem głównie o tłumaczenia prac z zakresu teorii literackich, modeli krytycznych i metodologicznych autorów niemieckich, angielskich, amerykańskich, francuskich i rosyjskich, które ogłaszane były w pismach naukowych, takich jak „Teksty” czy „Pamiętnik Literacki”, bądź w kanonicznej kilkutomowej antologii powstałej pod redakcją Janusza Sławińskiego, Henryka Markiewicza i Stefanii Skwarczyńskiej. Głównie mam na uwadze takie pozycje, jak *Współczesna teoria badań literackich za granicą* czy *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*.

Program „teorii literatury” realizowany na UW miał więc charakter przeglądowy z akcentem położonym na s t r u k t u r a l i z m i e – wyprowadzanym głównie z marksistowskich praktyk interpretacji zjawisk społecznych i politycznych.

Jak na ową programową obligatoryjność zareagowała Elżbieta Feliksiak? Odpowiedź nie jest skomplikowana: odważnie i twórczo. Już bowiem w latach 80. jej wykład kursowy z teorii literatury przekształcał się niejako mimowolnie w formę wykładu monograficznego. Układ panoramiczny, horyzontalna prezentacja koncepcji krytycznych i metodologicznych, w których dominował marksizm i pozytywizm jako obligatoryjny wymóg programowy, zestrzajała i równoważyła zagadnieniami (były to jej własne propozycje lekturowe), które uznawała za istotne i dalece wykraczające poza koncepcje strukturalistyczne. Kładła też nacisk na sferę estetyczno-aksjologiczną w literaturoznawstwie. Listę lektur modyfikowała, wprowadzając bądź autorów zupełnie nowych, bądź inne prace autorów ujętych w programie ramowym.

Przede wszystkim Elżbieta Feliksiak mniej i n f o r m o w a ła o zjawiskach istotnych z punktu widzenia współczesnych metodologii i praktyk krytycznych, więcej p r o b l e m a t y z o w a ła . Stała się wywoływać intelektualne napięcie między nurtami teoretycznymi i filozoficznymi a koncepcjami literaturoznawczymi. Układ treści wyrastał – jak widać – z przekonania o potrzebie spojrzenia na literaturoznawstwo (na krytykę literacką, literaturoznawczą i metodologię) przez pryzmat pojędynczego tekstu lub zespołu dzieł skupionych wokół konkretnego problemu oraz sposobów, technik jego poznawania (poznania/rozumienia). Rozwinęła – co skądinąd korespondowało i z duchem humanistyki okresu solidarnościowego – w programie dydaktycznym to, co jedynie w rekomendacjach programowych UW z lat 1980–1982 było wspomniane, to znaczy krytykę fenomenologiczną i hermeneutykę literacką. Tu niezwykle przydatna okazała się umiejętność znakomitej znajomości języka niemieckiego (Elżbieta Feliksiak była też profesjonalnym tłumaczem) i znajomość lektur, które poznawała w oryginale (dotyczy to zwłaszcza wielonurtowej hermeneutyki).

Kluczem do poznania dzieła były – według niej – rozliczne praktyki interpretacyjne wyrosłe na gruncie hermeneutyki rozumiejącej, potwierdzające znaczenie potrzeby pogłębionego rozumienia. Z kolei ów proces rozumienia jako kategoria intelektualnej zgodności z osobistym życiowym doświadczeniem podmiotu, z jego wiedzą, percepcją itd., wprowadzał kategorię *p r a w d y*, która – zdaniem Elżbiety Feliksiak – w humanistyce była niezbywalna. Pojmowała zawsze literaturę jako inwariantową formę świadectwa historycznego, psychospołecznego, praktyczno-życiowego, jak również jako zbeletryzowaną postać filozoficznego namysłu nad wielorodnym doświadczeniem świata. Stąd wyrastała także potrzeba edukacji w zakresie estetyki i filozofii archetypu (symbolu), stąd w ramach bloku literaturoznawczego nie tylko starała się dodawać do programu studiów nazwiska nowych autorów (nieujętych w rekomendacjach programowych), ale rozszerzała lekturę o teksty nowe (inne) autorów, których ceniła, którym była wierna przez długie lata swojej pracy badawczej.

I tak: wierna była zatem koncepcjom ontologiczno-estetycznym Romana Ingardena w odniesieniu do przedmiotu sztuki (o tzw. prawdzie w literaturze, o poznaniu i budowie dzieła, o procesie jego strukturyzacji), obudowywała fenomenologię innymi propozycjami z wachlarza teorii krytycznych dopełniających, problematyzowała je, rozszerzała znaczenie fenomenologii o studia z estetyki, stylistyki czy aksjologii, krytyki tematycznej i psychosocjologii, zwłaszcza o propozycje teoretyczne w odniesieniu do kategorii symbolu i archetypu. Z kolei problemy hermeneutyki klasycznej i literackiej – za sprawą konfrontowania odmiennych stanowisk badawczych – funkcjonowały w programie autorskim profesor Feliksiak zgodnie niejako z ruchem wahadła hermeneutycznego i wynikającej z tej „procedury” spirali wtajemniczenia. Sięgała do pozaliterackich obszarów kultury i różnych metod oglądu – dziś powiedzielibyśmy raczej – interdyscyplinarnego, subdyscyplinarnego, komparatystycznego i wszędzie tam, gdzie ów powtarzalny ruch analityczny pozwalał skupić uwagę na analogach (i różnicach), poszukiwała głębokiego sensu dzieł. We wszystkich programach teorii literatury, którą wykladała ponad trzydzieści lat, stałe gościły prace: Diltheya, Rolewskiego, Szondiego, Duranda, choć najwierniejsza była Heideggerowi, Gadamerowi i Ricoeurowi. Zbliżyła się ideowo do egzystencjalizmu i krytyki personalistycznej (co zresztą bliskie jej idei antropologii literackiej – z niewzruszalną w niej pozycją sprawczego podmiotu). Z pewnością pewną rolę w tym względzie odegrało środowisko KUL-u, zwłaszcza osobiste relacje z Ireną Sławińską czy też ze Stefanem Sawickim; wypada przypomnieć, że przez kilka lat w lubelskiej uczelni prowadziła blok wykładów z pogranicza antropologii literackiej i teorii przekładu.

Z zakresu estetyki zalecała studentom prace Władysława Tatarkiewicza, Władysława Stróżewskiego, Stefana Sawickiego, z socjologii kultury korzystała z prac Marii i Stanisława Ossowskich, filozofii i teorii dzieła – z myśli Józefa Tischnera, Ireny Sławińskiej, Stefanii Skwarczyńskiej czy Barbary Skargi. Jeśli idzie o twórców, preferowała przede wszystkim Karola Wojtyłę i Jana Pawła II, Thomasa S. Eliota, Rainera M. Rilkego, Zbigniewa Herberta. Interesowała się modernizmem niemieckim i francuskim (przypomnijmy, że do najlepszych jej tłumaczeń należy zaliczyć Hugo Friedricha *Strukturę nowoczesnej liryki* z 1978 roku).

Dopiero pod koniec lat 90. Elżbieta Feliksiak, niejako przymuszona okolicznościami czasu i mody, dołączyła do zestawu lektur teoretycznoliterackich teksty kontrkulturowe fali '68. Także nie używała w dydaktyce i w autorskich pracach modnego od połowy lat 90. pojęcia „zwrotu metodologicznego”. Przeciwnie – dzięki niewzruszonemu przekonaniu o antropologicznej bazie literatury z jej klasyczną triadą wartości uniwersalnych – kierowała swoją uwagę w stronę „miejsc wiecznych” i taką też postawę lekturowo-życiową perswadowała studentom polonistyki. Przedmiot, który prowadziła, mógł być zaliczony, gdy student nie tylko orientował się w podstawowych kwestiach z zakresu teorii literatury i metodologii, ale kiedy dowiódł rozumienia dla tego rodzaju zjawisk i posiadał umiejętność ich problematyzowania. Niezmiennie obowiązywała studenta znajomość różnorodnych ujęć dzieła literackiego w aspekcie epistemologicznym, aksjologicznym i estetycznym oraz wiedza o złożoności procesu historycznoliterackiego z jego obiektami i cyrkulacją. Na ćwiczeniach studenci winni byli zdobywać umiejętność poprawnego operowania terminami literackimi wraz z ich praktycznym wykorzystaniem.

Poniżej przywołana lapidarnie skreślona preambuła o celowości obowiązkowego wykładu na trzecim roku polonistyki może stanowić stosowny dowód w tej sprawie. Czytamy bowiem w niej, że:

Celem wykładu jest porządkujące omówienie podstawowych problemów teorii literatury w korelacji z dziejami metodologii badań literackich. Słuchacze uczą się rozpoznawać epistemologiczne, aksjologiczne i estetyczne aspekty różnorodnych ujęć dzieła literackiego oraz zapoznają się z teorią procesu historycznoliterackiego w kontekście wiedzy o kulturze. Zasięg tematyczny lektur – od Arystotelesa do postmodernizmu.

Z czasem badaczka traciła zainteresowanie teorią literatury i metodologią, podkreślała, że konceptualizacja metodologiczna (zwłaszcza w humanistyce) jest zbiorem wyczerpywalnym, jedynie żywe zdają się być obiekty kultury, dzieła poddawane niekończącej się interpretacji i poniekąd

przeżywane intuicyjnie (naiwnie?). Miejsce po „porzuconej” teorii poczęła wypełniać coraz bardziej antropologia literacka i kulturowa oraz dzieje wielonarodowej tradycji Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej (a był to okres, w którym badania kultury kresowej zaczęły się za jej sprawą bujnie rozwijać w Białymstoku i zarazem były to badania pionierskie w skali całego kraju). Nawet w konspekcie wykładu dedykowanego pierwszemu rocznikowi studentów filologii polskiej z 1991 roku – z zakresu nauk pomocniczych „Wprowadzenie do nauki o literaturze” – zaplanowała czas na podjęcie wątków o tradycji kształcenia uniwersyteckiego nie tyle w centralnych ośrodkach uniwersyteckich ówczesnej Polski, ile właśnie na historycznych Kresach. Twórcy i naukowcy, o których miała mówić (mówiła), byli tymi, których życie, pracę zawodową i miejsce w polskiej tradycji kulturowej poznawała lepiej dzięki cyklowi spektakularnych konferencji kresowych.

Pozwalam sobie ów konspekt przywołać w całości, bowiem jego konstrukcyjna klarowność nie może nie zachwycać. Jego spójność jest wzorowa i stanowi oddech dla współczesnych sylabusów, parametryzacji i unifikacji procesu kształcenia.

I. Uniwersytet jako idea i jako zadanie.

1. Rola uniwersytetów w historii Europy.
2. Studiowanie jako:
 - a) zdobywanie wiedzy o określonej dyscyplinie w kontekście podstawowych pytań filozoficznych w odniesieniu do człowieka i świata;
 - b) budowanie dojrzałej osobowości w zmaganiu między autorytetem a wolnością.
3. Studiowanie dziejów literatury polskiej: ścisły związek między poznawaniem faktów i idei a poszukiwanie swojego miejsca w kulturze europejskiej i w nurcie ojczystej tradycji.

II. Nasze bezpośrednie uniwersyteckie tradycje.

1. Najstarsze polskie uniwersytety: Uniwersytet Jagielloński (Akademia Krakowska, 1364), Uniwersytet Stefana Batorego (Akademia Jezuicka w Wilnie, 1578), Uniwersytet Jana Kazimierza (Akademia Jezuicka we Lwowie, 1661).
2. Literatura i sztuka na Uniwersytecie Stefana Batorego w latach 1919–1939. Ludzie uniwersytetu – spadkobiercy i twórcy tradycji: Ferdynand Ruszczyc, Jan Bułhak, Bractwo św. Łukasza – profesorowie i artyści na Wydziale Sztuk Pięknych; Stanisław Pigoń, Konrad Górski, Manfred Kridl – profesorowie poloniści, ich programy, ich uczniowie; Koło Polonistów Studentów USB.

III. Czym jest literatura?

1. Różne odpowiedzi na to pytanie i związane z nimi różne style myślenia o literaturze:
 - a) literatura redukowana do kontekstu genezy – psychologizm, socjologizm, tradycyjny historyzm;
 - b) literatura w kontekście językoznawstwa – redukcynność podejścia formalistycznego i ograniczenia perspektywy do tekstu i jego funkcji językowych;
 - c) literatura jako system znaków – semiotyka, semiologia;
 - d) literatura jako źródło i świadectwo ethosu – na styku sztuki, myśli i życia.
2. Literatura a dzieło literackie – w świetle powyższych różnicowań: dzieło literackie jako źródło historyczne, jako wyraz, jako tekst-komunikat, jako znak otwarty na symbolizację, jako świadectwo i źródło ethosu.
3. Historyczność i ponadczasowość dzieła literackiego:
 - a) jako estetycznie ukształtowanego świadectwa ethosu (to znaczy: postawy, charakteru, miejsca zakorzenienia w świecie) jego twórcy;
 - b) jako dzieła sztuki, będącego nosicielem wartości estetycznych i ponadestetycznych.

IV. Przegląd podstawowych pojęć nauki o literaturze, pod kątem:

- a) ich funkcjonowania w różnych, zasygnalizowanych wyżej, stylach myślenia i szkołach metodologicznych;
- b) ich przydatności dla rozmaitych zadań badawczych i interpretacyjnych.

V. Zagadnienia interpretacji dzieła literackiego.

1. Dzieło literackie w jego podstawowych funkcjach, zwłaszcza: estetycznej, poznawczej, pragmatycznej;
2. Literatura i świat wartości – dzieło literackie wobec wartości estetycznych i ponadestetycznych;
3. Interpretator wobec literatury: wolność w dialogu z autorytetem, czyli moje „ja” w świecie zbudowanym przez Innego;
4. Interpretacja a opis (analiza): nadrzędność „rozumienia”, któremu podporządkowane są „opis” i „wyjaśnienie”.

VI. Kategorie porządkujące przy opisie i interpretacji dzieła.

1. Kategorie estetyczne, jak np. tragizm, komizm, groteska;
2. Kategorie genologiczne – rodzaje i gatunki literackie jako pojęcia porządkujące i jako pośrednie świadectwo przemian literatury w toku jej dziejów;
3. Kategorie antropologiczne, wiążące przemiany literatury z różnymi postaciami egzystencji człowieka w historii oraz z różnymi postaciami osoby ludzkiej w kulturze.

VII. Proces historycznoliteracki jako proces wymiany i przemiany autorytetów.

1. Kultura definiowana w sferze wartości, w trzech aspektach: pamięci, twórczości, współistnienia.
2. Tradycja jako naturalne środowisko dla twórczości, która jest manifestacją woli zmiany wobec autorytetu tego, co trwa; pamięć jako podstawa tożsamości osoby i zbiorowości, jako punkt wyjścia dla tworzenia.
3. Kategorie stylu, prądu, epoki oraz pojęcie przełomu literackiego w świetle zmagania między autorytetem dojrzałości a twórczą wolą tego, co się staje.
4. Twórczość jako powroty do źródeł, by je odsłonić na nowo.

UWAGA:

Wykładowi „Wprowadzenie do nauki o literaturze” będzie towarzyszyć konwersatorium (prowadzone ewentualnie w mniejszych grupach) również w wymiarze 30 godzin, polegające na wspólnym ze studentami interpretowaniu wybranych arcydzieł polskiej poezji i zatytułowane „Wprowadzenie do interpretacji literackiej – liryka”.

Podobnie ambitnie – jak na możliwości pierwszego roku – zakrojony został wykład monograficzny „Konteksty literatury”.

Celem wykładu – pisała – jest ukazanie studentom I roku wielostronnych kontekstów i uwarunkowań literatury: estetycznych (różne rodzaje sztuki), historyczno-społecznych, kulturowych, filozoficznych. Omawiana też będzie podstawowa problematyka literatury powszechnej.

Najbardziej jednak zindywidualizowane problemowo okazały się seminaria magisterskie, będące konsekwencją prowadzonych przez kilkadziesiąt lat wykładów z literatury powszechnej (wykładów o charakterze kierunkowym i monograficznym); był to blok zajęć z literatury niemieckiego obszaru językowego, z literatury francuskiej i frankofońskiej. Na seminariach Elżbieta Feliksiak starała się rozwijać kompetencje poznawcze studenta w zakresie literatury powszechnej w powiązaniu z obiektami kultury rodzimej, w ujęciu komparatystycznym i aksjologicznym. Pisała:

Pierwszym celem seminarium jest takie ukształtowanie przyszłego absolwenta polonistyki, aby potrafił on rozwijać w sobie motywację do samodzielnego i twórczego stawiania i rozwiązywania problemów związanych z poznawaniem literatury. Drugim celem jest ćwiczenie umiejętności argumentacji

i formułowania jej pisemnie. Tematyka seminarium skupiać się będzie wokół problemu sytuacji kultury i literatury na przełomie tysiącleci. Dominantę naszych zajęć (lektur, dyskusji, tematów prac magisterskich) można określić następująco: „Europejskie dziedzictwo wartości w wielonarodowej pamięci literatury u progu XXI wieku”. Materiałem prac magisterskich będzie zarówno literatura polska, jak i wybrane utwory innych literatur europejskich – często w ujęciu komparatystycznym (wybrana literatura do seminarium: Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Gadamer H.-G., *Rozum, słowo, dzieje*, Stróżewski W., *Istnienie i wartość*, Świerkocki, *Postmodernizm – paradygmat nowej kultury*, Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*).

W kolejnych seminariach do dominanty aksjologicznej i technik z zakresu filologii porównawczej dodawała kategorię „długiego trwania” czy też „pamięci zbiorowej”. Zwłaszcza na progu drugiego tysiąclecia jej prace badawcze i źródłowe oscylowały wokół roli pamięci jako bazowego czynnika literatury świadectwa i dokumentu oraz literackiej antropologii opartej na doświadczeniu i narracji. I tak na przykład w roku akademickim 2003/2004 ogłosiła seminarium z teorii i antropologii literatury powszechnej XIX–XX wieku, określając jego cele następująco:

Tematem seminarium jest europejskie dziedzictwo wartości w różnorodnych formach wielonarodowej pamięci literatury XIX i XX wieku, interpretowanej u progu nowego stulecia. Materiałem przygotowywanych prac magisterskich są utwory i problemy z kręgu literatury polskiej lub obcej, rozpatrywane na szeroko pojętym tle porównawczym w kontekście filozofii, psychosocjologii, historii wydarzeniowej i historii idei. W zakresie metodologii dominantę stanowi hermeneutyka filozoficzna, wspierana technikami analizy semiotycznej i intertekstualnej. Kształtowaniu motywacji do twórczego myślenia służą podczas spotkań seminaryjnych referaty i dyskusje zarówno nad wybranymi lekturami o tematyce ogólnej, jak i nad konspektami oraz kolejnymi rozdziałami przygotowywanych rozpraw magisterskich. Spośród lektur podstawowych są to: m.in. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*; H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje*; Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*; P. Ricoeur, *Symbolika zła*; W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, P. Świerkocki *Postmodernizm – paradygmat nowej kultury*, J. Tischner *Myślenie według wartości*. Poza tym omawiane są lektury proponowane przez magistrantów. Tematy prac magisterskich na tegorocznym seminarium: [...] „Konteksty judaistyczne twórczości Franza Kafki”, [...] „Portret miasta: Warszawa w powieści Leopolda Tyrmanda *Zły*”, [...] „O wielości światów w fantastyce Huberatha”, [...] „Igranie z autobiografią: analiza z powieścią Johna Irvinga *Jednoroczna wdowa*”, [...] „Autoportret Chopina w listach”, [...] „Italo Calvino i jego trylogia rycerska”. W miarę możliwości magistranci wykonywać będą prace publikacyjne obcojęzyczne (w tym wypadku angielskie, niemieckie i włoskie).

W ostatnich latach pracy lektury proponowane na seminaria niespecjalnie się zmieniały, raczej do stałego kanonu nazwisk dołączała od czasu do czasu autorów nowych, których pracami Elżbieta Feliksiak wyraźnie się fascynowała, ale którzy jednocześnie zasadniczo nie przesuwali granic badawczej penetracji czy też wypracowanej przez lata praktyki interpretacyjnej i pola aksjologicznych wyborów. Ta ostatnia kwestia szczególnie wyraźnie pobrzmiewa w propozycji z roku 2006/2007; wówczas tematyka seminarium sformułowana została w pytaniu: „Czy literatura jest wolnością?” –

Zakres materiałowy: Literatura polska i obca XX wieku.

Problematyka i metody: Lektura dzieł literackich pod kątem zawartej w nich wizji człowieka wraz z jego przestrzenią materialnego i duchowego życia. Hermeneutyka literatury jako świadectwa wyborów i postaw wobec różnorodnych wyzwań współczesnego świata, w kontekście antropologii filozoficznej i psychosocjologii kultury. W świetle elementarnego powołania człowieka do wolności analiza literackich wyobrażeń pola rozpiętego między nihilizmem a etyką afirmacji. O lekturach ogólnych, dyskutowanych zwłaszcza podczas pierwszego semestru zajęć, zdecydujemy na pierwszym spotkaniu. Wstępne propozycje autorów (m.in.): H. Arendt, Arystoteles, Hans-Georg Gadamer, Jan Paweł II, Józef Tischner, Yi-Fu Tuan. Tematy prac magisterskich zostaną ustalone wspólnie, w toku seminaryjnych dyskusji.

*

Dydaktyka akademicka ściśle współistniała z polem badań Elżbiety Feliksiak, można rzec, że była do niego równoległa, a więc wykładowczyni spełniała niezmiennie wymagania Polskiej Komisji Akredytacyjnej, gdzie mówi się o bezpośrednich kompetencjach wykładowcy... By to spostrzeżenie wybrzmiało intensywniej, wypada na koniec odwołać się do ostatniej książki autorki Marii Malczewskiego, do pracy, która stała się niezwykle udaną sumą autorskiego teoretyczno-interpretacyjnego i historycznoliterackiego namysłu; mowa bowiem o *Antropologii literatury. Interpretacjach i studiach* (Kraków 2014). Na okładce do niej widnieje rozcięty pień drzewa z wyraźnie wyeksponowanymi nierównymi jego słojami. Te słoje, wyodrębniające się w trakcie jego wzrostu jako namacalne świadectwo dojrzewania, są jednocześnie symbolicznym znakiem pełni, organicznej całości i nierozzerwalnej więzi, zarazem śladem procesu przenikania się i dopełniania materii. Ów rozcięty pień jest więc metaforą procesu interpretacji świata z samego jego wnętrza, z miąższu, z mikroświata. W tej ostatniej, niezwykle szlachetnie skonstruowanej monografii zlewają się

wszystkie wypowiedziane myśli, których echa – jeśli zwrócimy się do przeszłości – pobrzmiwają w różnych typach zajęć prowadzonych przez Elżbietę Feliksiak przez kilkadziesiąt lat. Widniejący na okładce *passus* zaprasza do lektury:

Dominantą, która spaja pola badawcze książki, jest hermeneutyczna komparatystyka. Autorka zaprasza do budowania mostów między przestrzenią wyobrażoną w świecie literackim a światem przeżywanym w przestrzeni rzeczywistej. Nie o literaturę chodzi, lecz o człowieka i o prawdę bycia. Dlatego spośród trzech głównych słów kluczy pierwszym i najważniejszym jest tu „przestrzeń antropologiczna”. W niej odbija się echem każdy przejaw naszych dokonań, a jako atrybuty towarzyszą jej: „ethos” i „katharsis”. Pola argumentacji wieloaspektowej antropologii literatury poznajemy na gruncie pytań o relacje między literaturą a historią i pamięcią, sferą fikcji a sferą działania, myśleniem opowieści a logiką życia w świecie. Jeden z nurtów stanowią tu badania skupione wokół pytań o literaturę na wielonarodowych pograniczach, o wielokulturowość jako próg do przyszłości. Częścią przestrzeni antropologicznej są „mówiące krajobrazy”: odpowiadają naszą własną mową na pytanie o sposoby godnego bycia na pograniczu współistniejących światów. Dzięki literaturze mamy miejsce (swoój ethos) w dziejowości pytań i odpowiedzi. Przestrzeń antropologiczna – w literaturze i w życiu – może i powinna być miejscem obecności człowieka, przestrzenią rozmowy otwartej na światło. Ostatnia część książki uprzątnia, jak wiele zależy pomimo wszystko od nas.

*

I na koniec, niejako na marginesie, słowo o zabawnym epizodzie, którego byłam świadkiem: kiedy Andrzej Kowalczyk – członek pierwszej Polskiej Komisji Akredytacyjnej, wizytujący naszą polonistykę – pozwolił sobie na pozytywną uwagę odnośnie do bogatego i obszernego bloku przedmiotów teoretycznych wykładanych na naszej uczelni, Elżbieta Feliksiak, nie będąc pewna jego intencji („czy to przypadkiem nie zarzut?” – szeptała mi do ucha), uprzedzająco odparła: „Taka jest nasza specyfika, panie profesorze – i niczego nie będziemy zmieniać!”

Bibliografia

- Czermińska M., *Elżbieta Feliksiak (1937–2015)*, „Teksty Drugie” 2015, z. 3, s. 472–476.
Feliksiak E., *Antropologia literatury. Interpretacje i studia*, Kraków 2014.
Feliksiak E., *Poezja i myśl. Studia o Norwidzie*, Lubin 2001.
Friedrich H., *Struktura nowoczesnej liryki. Od połowy XIX do połowy XX wieku*, przeł. i opatrzyła wstępem E. Feliksiak, Warszawa 1978.
Literatura, pamięć, kultura. Praca ofiarowana Profesor Elżbiecie Feliksiak, red. E. Sidoruk, M. M. Leś, Białystok 2010.
Wejs-Milewska V., *Elżbieta Feliksiak (1937–2015)*, „Wiek XIX” R. VII (XLIX), 2014, s. 521–525.
Wejs-Milewska V., *Elżbieta Feliksiak – życie i twórczość (1937–2015)*, „Bibliotekarz Podlaski” 2015, nr 30, s. 153–161.

Violetta Wejs-Milewska
University of Białystok

THE CONCEPTUALIZATION OF RESEARCH PROBLEMS IN THE DIDACTICS OF ELŻBIETA FELIKSIK

Summary

In the late 1970s, Elżbieta Feliksiak (1937–2015), a graduate of Polish and German studies at the University of Warsaw (she also studied physics), became associated with a young university center, functioning as the Białystok Branch of the University of Warsaw. The center created university structures based on the scientific staff of the UW. Although Professor Feliksiak used to come to Białystok for classes, she carried out her entire salary at that time only at the UW Branch, and – as it turned out in time – thanks to this full-time form of employment she was able to take a block of classes in Polish and universal literary studies and carry them out in all forms of university didactics, that is, in the form of exercises, conversation classes, seminars and lectures. Her research interests and her teaching practice were closely correlated, focusing on the theory of literature and the poetics of the work, as well as the history of universal literature. For several years, she also incidentally taught exercises in the history of Polish literature of the 19th century. Even when these classes were already taught by other lecturers, Feliksiak, as an interpreter practicing hermeneutics, did not part with the canon of Romantic or Post-Romantic literature. In particular, her Norwid studies are

well-known and appreciated. In addition to her native literature, she specialized in two other European literatures, that is, the writings of the German language area and French (and Francophone) literature, and it should be emphasized that as a researcher she did not limit herself to the 'primary' literatures, the literatures of central Europe, which shaped for centuries the model of European culture, and with it its axiological-aesthetic paradigm. Other European literatures – including Belarusian – also served Feliksiak as a context.

Keywords: Elżbieta Feliksiak, literary theory, didactics, canon, Białystok Branch of Warsaw University.